

Ubezpieczenia rolne jako metoda zarządzania ryzykiem w opinii rolników*

Aleksandra Wicka**

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie wyników badań dotyczących opinii rolników na temat ubezpieczeń w gospodarstwach rolnych.

W opracowaniu przedstawiono wyniki badań dotyczących opinii rolników na temat ubezpieczeń jako metody zarządzania ryzykiem produkcyjnym. W badaniach przeprowadzonych w latach 2012–2013 na grupie 197 gospodarstw z 3 województw wykorzystano metody badań ilościowych i jakościowych. Uzyskane wyniki wskazują, że badani rolnicy korzystają z ubezpieczeń głównie ze względu na istniejący przymus ubezpieczeniowy. Ponad 99% z nich ubezpiecza budynki, a 98% wykupuje polisy OC Rolnika, ale jednocześnie tylko 47% zakupuje polisy obowiązkowego ubezpieczenia upraw. W zakresie oceny ubezpieczeń w rolnictwie uważają, że oferowane przez firmy ubezpieczeniowe produkty są za drogie i zbyt skomplikowane. Proces likwidacji szkody i poziom wypłacanych odszkodowań także, ich zdaniem, nie zachęcają do korzystania z ubezpieczeń.

Słowa kluczowe: ubezpieczenia obowiązkowe, zarządzanie ryzykiem, rolnicy

Wprowadzenie

System ubezpieczeń rolnych od wielu lat poddawany jest zmianom¹. Od transformacji ustrojowej nie udało się w Polsce wypracować stabilnego modelu ubezpieczenia upraw, który w sposób satysfakcjonujący wszystkie strony (rolnicy i ubezpieczyciele) zabezpieczałby ich interesy. Zredukowanie po 1990 roku ubezpieczeń obowiązkowych spowodowało, że gospodarstwa rolne przestały korzystać z ubezpieczeń gospodarczych jako metody zarządzania ryzykiem. Koszty ubezpieczeń majątkowych stanowiły około 1,2% wydatków pieniężnych przeciętnego gospodarstwa rolnego (Józwiak 2000: 79). Z roku na rok sytuacja co do zakresu ubezpieczeń ulegała poprawie i obecnie można stwierdzić, że ubezpieczenia obowiązkowe budynków i odpowiedzialności cywilnej rolnika realizowane są w zadowalającym stopniu, ale ochrona produkcji zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej wciąż pozostaje na bardzo niskim poziomie.

* Praca sfinansowana ze środków na naukę – nr projektu N N310 105239 pt. „Uwarunkowania ograniczania ryzyka w produkcji roślinnej z wykorzystaniem ubezpieczeń”.

** dr inż. Aleksandra Wicka, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa, e-mail: wicka@op.pl.

¹ Szerzej o zmianach szczególnie dotyczących ubezpieczeń upraw w: Wojciechowska-Lipka (2008): 34–35; Bujoczek (2010): 36–37; Bromberek (2011): 32–34.

Celem artykułu jest przedstawienie wyników badań dotyczących opinii rolników na temat ubezpieczeń w gospodarstwach rolnych. Dla osiągnięcia celu zrealizowano dwa zadania badawcze:

1. Ustalono, jakie bariery ograniczają wykorzystanie ubezpieczeń w zarządzaniu ryzykiem produkcyjnym.
2. Określono najważniejsze czynniki, które zdaniem badanych wpływają na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej.

Dane do analiz pochodziły ze źródeł pierwotnych pozyskanych metodą:

- ankiety bezpośredniej, przy wykorzystaniu kwestionariusza zawierającego zarówno pytania w formie otwartej, jak i zamkniętej. Sondaż diagnostyczny, ze względu na koszty, przeprowadzony był na ograniczonej próbie respondentów (N = 197 podmiotów wylosowanych z grupy 1701 gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną – FADN²) w następujących województwach: mazowieckim, łódzkim i wielkopolskim. Do próby wylosowano gospodarstwa, w których w ciągu ostatnich lat wystąpiły szkody i otrzymały odszkodowanie oraz takie, w których nie wystąpiły szkody i odpłacają składkę. Podmioty z tych województw charakteryzowały się w badanych latach dynamicznie rosnącym wskaźnikiem towarowości produkcji, co wydawało się istotne z punktu widzenia założonego celu ogólnego badań prowadzonych w ramach projektu,
- indywidualnych wywiadów pogłębionych i wywiadów telefonicznych realizowanych w gospodarstwach rolnych³. Łącznie wykonano 100 wywiadów z rolnikami w całej Polsce, z czego 25 wywiadów miało charakter indywidualnych wywiadów pogłębionych (*IDI-in depth interview*) realizowanych w gospodarstwach rolnych o dominującym kierunku produkcji: produkcja roślinna, w województwach: mazowieckim, łódzkim i wielkopolskim. 75 wywiadów wykonano metodą wywiadu telefonicznego po uprzednim umówieniu osobistym. Wybór metody był podyktowany możliwościami respondentów. Nie mogli rozmawiać w dniu rekrutacji, ale zgodzili się na rozmowy telefoniczne. Wywiady miały charakter otwarty z dominującymi w narzędziu badawczym pytaniami otwartymi. Zgodnie z założeniami, respondentami byli rolnicy, u których wystąpiły (50% próby) i nie wystąpiły szkody (50% próby). Byli to prowadzący gospodarstwa o różnej wielkości (50–300 ha) o różnym stopniu towarowości produkcji. Badanie miało charakter jakościowy. Przeprowadzone zostało w czerwcu i lipcu 2013 roku. Wywiady dotyczyły stosunku rolników do ubezpieczeń i bazowały na scenariuszu. Rozmówcy zachęceni byli do jak najbardziej otwartych odpowiedzi.

² Grupa 1701 gospodarstw, to wszystkie gospodarstwa zajmujące się: produkcją roślinną, produkcją zwierząt ziarnożernych i prowadzących produkcję mieszaną.

³ Na potrzebę wykorzystania badań jakościowych wskazywali już M. Pohorille i A. Woś w 1962 r. w swoim opracowaniu pt. „Motywy produkcyjnych decyzji chłopów”, pisząc, że: „umiejętnie przeprowadzony wywiad może stać się jednym ze źródeł interesujących informacji o decyzjach produkcyjnych chłopów i to informacji, których nie można by uzyskać inną drogą”.

1. Rodzaje ubezpieczeń zakupywanych w badanych gospodarstwach

W literaturze przedmiotu do ubezpieczeń związanych z prowadzeniem produkcji rolnej w Polsce zalicza się ubezpieczenia obowiązkowe i dobrowolne. Do obowiązkowych należą:

- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolnika z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego (tzw. OC Rolnika),
- ubezpieczenie budynków od ognia i innych zdarzeń losowych,
- ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w określonym zakresie.

System ubezpieczeń gospodarczych w rolnictwie obejmuje ochroną mienie, w tym uprawy rolne i zwierzęta gospodarskie oraz interes majątkowy w kompensacji szkód na osobie rolnika i jego domowników w wyniku zdarzeń losowych, w tym w szczególności szkód na życiu i zdrowiu osób aktywnych w rolnictwie. Do najważniejszych nowych aktów prawa, na których ten system oparto, należą (Jędrzejczyk 2014):

- ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (DzU z dnia 16 lipca 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.),
- ustawa o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (DzU z dnia 7 lipca 2005 r., nr 150, poz. 1249 z późn. zm.).

W tabeli 1 przedstawiono informacje dotyczące korzystania przez rolników z ubezpieczeń gospodarczych zaliczanych do systemu ubezpieczeń w rolnictwie.

Zainteresowanie ubezpieczeniami budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i OC rolnika w zasadzie nie podlega zmianom. Liczba jednych i drugich jest bliska liczbie gospodarstw rolnych, których według danych ARiMR w 2011 roku było 1,4 mln (zgłoszonych do dopłat bezpośrednich) lub 2 mln, jak wynika z publikacji wyników Powszechnego Spisu Rolnego.

Tabela 1

Informacje dotyczące liczby zakupywanych przez rolników polis ubezpieczeniowych w latach 2004–2012

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
	liczba zakupionych polis w sztukach								
Obowiązkowe ubezpieczenie budynków w gospodarstwach rolnych	1 516 982	1 491 799	1 443 071	1 588 328	1 640 681	1 624 163	1 611 797	1 690 097	1 510 427
Obowiązkowe ubezpieczenie OC rolników	1 485 223	1 503 642	1 444 891	1 409 656	1 454 425	1 441 381	1 421 146	1 510 808	1 492 329
Obowiązkowe ubezpieczenie upraw	nie było obowiązku				108 343	144 080	149 486	138 425	135 680
Dobrowolne ubezpieczenie upraw roślinnych	39 205	36 212	49 367	90 474	85 134	41 826	47 018	52 781	42 098
Dobrowolne ubezpieczenie zwierząt hodowlanych	42 137	38 245	35 191	32 085	27 128	22 998	18 393	13 356	10 108

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS (2013).

Z uwagi na zmiany zainteresowania ubezpieczeniami upraw można zauważyć w latach 2006–2012 (od 2006 r. stosowane były dopłaty do ubezpieczenia upraw z budżetu państwa, od 2008 r. jest to ubezpieczenie obowiązkowe) trend rosnący w ujęciu ilościowym. Analizowane wyniki wskazują, że liczba polis zakupywanych celem ochrony upraw zwiększa się względem czasu o 0,54% ($R^2 = 0,88$).

W ramach prowadzonych badań zapytano także respondentów (rolników) o produkty ubezpieczeniowe, z których korzystają. Rozkład udzielonych odpowiedzi przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2

Rodzaje ubezpieczeń zakupywanych przez rolników (% wskazań, n = 197)

Wyszczególnienie	Procent wskazań
Obowiązkowe ubezpieczenie budynków	99,0
Ubezpieczenie OC z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego	98,5
Obowiązkowe ubezpieczenie upraw	46,7

Źródło: badania własne.

Podobnie, jak w przypadku informacji dotyczących wykorzystania ubezpieczeń rolnych przez rolników w skali kraju, także badani rolnicy w pełni realizowali obowiązek ubezpieczenia budynków (99%) i odpowiedzialności cywilnej wynikającej z prowadzenia gospodarstwa rolnego (98%). Odmienne sytuacja wygląda, gdy pod uwagę weźmiemy obowiązek ubezpieczenia upraw. Tylko 47% respondentów odpowiedziało, że realizuje wspomniany obowiązek. Wszyscy pytani o ubezpieczenie upraw rolnicy (197) pobierają dopłaty bezpośrednie, co zgodnie z przepisami obliguje ich do zawierania tego rodzaju umów ubezpieczenia.

2. Stosunek rolników do ubezpieczeń

Wyniki przeprowadzonych badań jakościowych wskazują, że dla zdecydowanej większości badanych rolników ubezpieczenia są jednym z podstawowych środków pozwalających na zminimalizowanie ryzyka ponoszenia skutków niekorzystnych zjawisk mogących dotyczyć gospodarstwa. Nawet jeżeli (co podkreśla większość z nich) ubezpieczenie nie pokryje strat w 100%, to stanowi ono rodzaj zabezpieczenia i pozwala na łatwiejszy ponowny start, odbudowę upraw, budynków czy stada w razie nieprzewidzianych zdarzeń.

Jakoś mi się pewniej chodzi jak myślę, że mam to ubezpieczone, a nie myśleć tylko, co się stanie jak przyjdzie wichura, pożar. I ważna jest ta pewność, że jak przyjdzie strata to coś dostaniesz (wyw. 12).

Zawsze się bezpieczniej pracuje, bo jakby coś się stało, to zawsze można by to ubezpieczenie dostać (wyw. 19).

Pozytywny stosunek do ubezpieczeń wynika w dużej mierze z przyzwyczajenia – odkąd rolnicy pamiętają, zawsze się ubezpieczali. Wielu z nich przejmując gospodarstwo po rodzicach, przejęło także ubezpieczyciela i kontynuowało zawieranie polisy. Nie wyobrażali sobie, by mogli z niej nagle zrezygnować.

Spośród najważniejszych przeszkód o charakterze ekonomicznym, które wymieniają rolnicy pytani o te zagadnienia, zarówno w ramach omawianych badań, jak i pytani podczas badań prowadzonych przez innych autorów, na pierwszy plan wysuwa się cena ubezpieczenia. Wysokie składki odstraszały rolników od ubezpieczania, zwłaszcza tych, którzy posiadają mniejsze gospodarstwa.

Nie wszystko się ubezpiecza i ryzyko to trzeba jakoś dzielić, bo wydatek jest jakieś 500 zł za ha i nie ubezpiecza się wszystkiego, bo na wszystko nie starczy. Jak pani idzie do sklepu i ma stówkę to nie kupi pani za dwie stówki. Dużo muszę wydawać na inwestycje, konserwację i na ubezpieczeniu się oszczędza (wyw. 5).

Chodzi o kasę. Ludzie nie są jeszcze przyzwyczajeni na tyle, że to ich uchroni przed jakimiś klęskami i nie każdy przeliczy se to, że wydanie kilku tysięcy złotych może im dużo problemów ograniczyć (wyw. G).

Kolejnym ważnym czynnikiem sprawiającym, że rolnicy niechętnie się ubezpieczają jest podejście firm ubezpieczeniowych do wypłacania odszkodowań. W opinii wielu rolników relacja pomiędzy opłacającym składki a ubezpieczycielem jest nierównorzędna – to ubezpieczyciel jest w niej silniejszą stroną (wysokie składki – niskie odszkodowania).

Wypłacą parę groszy na pocieszenie i trzeba sobie radzić samemu. Zna pani to powiedzenie? Od myszy do cesarza każdy żyje z gospodarza (wyw. 5).

Jako istotną barierę zwiększania zastosowania ubezpieczeń badani wymieniają także stopień skomplikowania ubezpieczeń. Niejasno sformułowane określenia zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia, rozbudowane procedury związane z zawarciem umowy i późniejszą likwidacją szkody odstraszały potencjalnych zainteresowanych tymi produktami.

Dobrze, gdyby te ubezpieczenia były uproszczone – jedna składka, wszystko w tym wciągnięte, a nie oddzielnie OC tylko składka za całe gospodarstwo, ewentualnie, żeby jedna składka i żeby każdy mógł sobie dobrać elementy do tej składki (wyw. 3).

No można się ubezpieczyć, ale siedzę teraz w papierologii, od tego powinna być w gospodarstwie przynajmniej jedna osoba dodatkowa, jakaś księgowa. Tyle pracy w polu, a ja siedzę w papierach. Tego jest za dużo (wyw. 18).

Swoje uprawy niechętnie ubezpieczają także ci rolnicy, którzy w przeszłości mieli złe doświadczenia z wypłatą odszkodowań. Czasami rozczarowanie jest tak duże, że przestają opłacać jakiegokolwiek składki. Jeden z rozmówców ubezpieczył uprawy na 3800 złotych. Ponieważ w danym roku jego uprawy zniszczył grad, PZU przysłało rzeczoznawcę, który oszacował straty na 2800 złotych. Spowodowało to ogromne rozgoryczenie rozmówcy i deklarację nieubezpieczania się w przyszłości.

Obecny system ubezpieczeniowy jest oceniany przez część rolników jako regres w stosunku do systemu obowiązującego w PRL. Zauważali oni, że składki są nieporównywalnie wyższe niż w przeszłości, a odszkodowania nie pokrywają 100% strat. Za przyczynę tego niektórzy z nich uważali małą popularność ubezpieczeń. Mówili, że choć ubezpieczenia w pewnym stopniu są obowiązkowe, to i tak wielu rolnikom udaje się ich uniknąć. Wypominali brak solidarności – widzieli zależność, według której im mniej rolników decyduje się na ubezpieczenie, tym składki są wyższe.

Kiedyś było lepiej, a teraz za dużo zdarzeń, a za mało rolników się ubezpiecza. Jest brak tej solidarności (wyw. 2).

Dla dużej grupy rolników problemem było także to, że firmy ubezpieczeniowe nie są państwowe⁴. Sprawiało to, że automatycznie mieli do nich małe zaufanie i budziły niechęć bardziej zachowawczych rolników. Nie było to jednak bezpośrednim powodem, aby całkiem rezygnować z ubezpieczenia, ale skłaniało do bardziej starannego wyboru firmy, z której usług mają zamiar korzystać (dla większości osób podzielających takie opinie najbezpieczniejszą firmą, bo kojarzącą się z polskim kapitałem, było PZU).

Zdaniem niektórych rolników (zwykle tych zarządzających dużymi gospodarstwami), świadomość na temat przydatności i skuteczności ubezpieczeń jest niewielka. Był to według nich jeden z głównych powodów nieopłacania składek.

Ubezpieczenie nie jest bardzo drogie, tym bardziej że jest dotowane w tej chwili, ale to jest raczej kwestia świadomości, podejścia do tego, a nie pieniędzy, że może jakoś nie będzie powodzi i gradobicia (wyw. C).

Nieubezpieczeni rolnicy, przyzwyczajeni do paternalistycznej opieki państwa, często oczekują, a nawet wymagają pomocy. Wyrażna jest roszczeniowa postawa pewnej części rolników (zwłaszcza tych ubezpieczających się w niewielkim zakresie). Oczekują oni, że rolnikowi z racji wykonywanego zawodu i trudnej, wyczerpującej pracy należą się określone przywileje, w tym zabezpieczenie ze strony państwa na wypadek nagłych strat.

Wystąpiła susza i wszystkie dokumenty były złożone i samorzady nic nie zrobiły i nie było z tej strony żadnej pomocy dla rolnictwa (wyw. 9).

⁴ Firmy państwowe (czyli w potocznym rozumieniu te z polskim kapitałem) dają gwarancję stabilności (firma nie upadnie, nie zniknie z pieniędzmi) i pewności wypłaty odszkodowania. Idzie to często w parze z przekonaniem, że powinno się wspierać polskie firmy.

Mało kto ubezpiecza, bo mało kto ma na to pieniądze w okolicy. Ubezpieczalnie też podnosili i nikogo nie stać teraz na to, a rząd nie dba o nikogo i mają wszystko w nosie. Ja na przykład uprawiam warzywa, dokładam do ubezpieczalni, ale to nie jest życie, żeby tyle było roboty, a dochody mizerne (wyw. 11).

Rolnicy regularnie opłacający ubezpieczenia (także te dodatkowe) podkreślali, że do nieubezpieczenia się skłania postawa państwa. W kryzysowych sytuacjach (powódź, susza) rolnicy zwykle mogą liczyć na pomoc władz lokalnych czy wręcz tych na centralnym szczeblu. Rozmówcy, którzy sami zdecydowali się na ubezpieczenie, zauważali, że nieubezpieczający się rolnicy zakładają, że kiedy wydarzy się coś złego i tak będą mogli liczyć na przynajmniej częściową rekompensatę ze strony państwa. Według osób, które same się ubezpieczają, perspektywa uzyskania pomocy w kryzysowej sytuacji (niezależnie od ubezpieczenia) zniechęca do zawierania ubezpieczeń i psuje rynek.

To też jest kwestia świadomości rolników, którzy wiedzą, że jak się coś stanie, to rząd i tak coś dla nich zaferuje. To ja miałem takie zdarzenie. Było gradobicie i przeszło ono takim pasem. To wójt dał jakąś tam ilość zboża, jakie zostało wybite. I ci rolnicy, jacy nie mieli ubezpieczenia dostali, a ja miałem ubezpieczoną uprawę, to nawet tego nie zgłaszałem, bo nie było aż tak dużej szkodliwości. Ale na końcu się jednak zdenerwowałem i zgłosiłem się do wójta i też otrzymałem zboże. Ale też chodzi o to, że jak są takie sytuacje, to ci jacy nie ubezpieczają się, to myślą potem, że im się cały czas coś należy (wyw. E).

Rolnicy, którzy ubezpieczają swoje uprawy, zauważają także, że kary za unikanie ubezpieczenia są niskie. Ich niewielka wysokość i mała ściągalność nie zachęcają rolników do ubezpieczania swoich upraw.

W rejonie 95% się nie ubezpiecza, bo kara [za nieubezpieczanie się] jest 2 euro za hektar i nie ma kary wykonawczej (wyw. G).

Pomimo wymienionych niedogodności, ubezpieczenia są generalnie oceniane jako przydatne. Do głównych korzyści, o których mówili rozmówcy można zaliczyć to, że za relatywnie niską składkę uzyskuje się duże korzyści. Po pierwsze, spełnia się obowiązek, po drugie, istnieje możliwość uzyskania odszkodowania pokrywającego przynajmniej część strat, które wystąpiły w związku z jakimś negatywnym zdarzeniem.

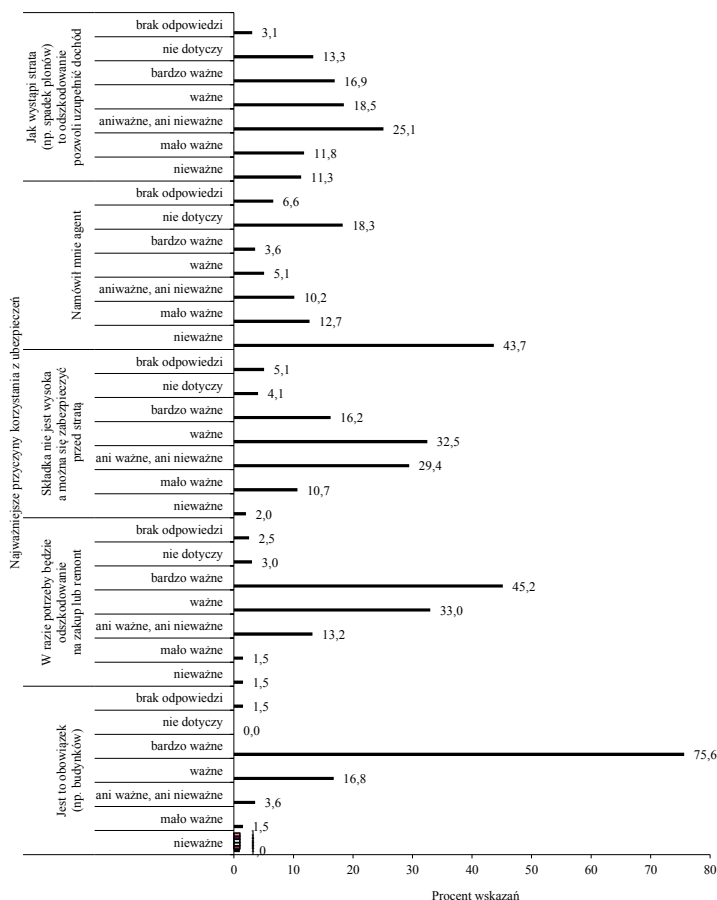
3. Przyczyny niskiej popularności ubezpieczeń produkcji roślinnej

Według M. Kaczały i K. Łyskawy (2010: 171), głównymi powodami niskiej popularności ubezpieczeń rolnych są:

- wysokie koszty zakupu ubezpieczenia,

- ograniczona świadomość ubezpieczeniowa polskich rolników (niewywieranie presji na zakłady ubezpieczeń w celu tworzenia produktów dostosowanych do wymagań producentów rolnych),
- dominacja wśród rolników gospodarstw nietowarowych (użytkujący gospodarstwo poszukują pracy poza gospodarstwem i gospodarstwa stopniowo stają się nietowarowe, produkują głównie na potrzeby rodziny, opierają się na tzw. marginalnych zasobach pracy, a więc osobach nie traktujących jej jako swego głównego zajęcia, głównego źródła utrzymania),
- pomoc państwa dla rolników w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej.

Przyczyny te wskazywane są także przez innych autorów, m in: Wicka (2005), Klimkowski (2011).



Rysunek 1. Najwaone przyczyny korzystania z ubezpieczeń w gospodarstwie (% wskazań, n = 197)

Źródło: badania własne.

W ramach przeprowadzonych badań postanowiono natomiast, przeciwnie niż dotychczas to czyniono, rozpoznać jakie są najważniejsze przyczyny korzystania z ubezpieczeń, pytając o to rolników, którzy je zakupywali. Struktura udzielonych odpowiedzi została przedstawiona na rysunku 1.

Z udzielonych przez respondentów odpowiedzi wynika, że najważniejszą przyczyną, która skłania badanych rolników do korzystania z ubezpieczeń jest po prostu obowiązek ich zakupu (92,4% wskazań: ważne i bardzo ważne). Jako bardzo ważną przyczynę wskazywali oni także gwarancję wypłaty odszkodowania w razie zajścia zdarzenia losowego, które pozwoli na zrekompensowanie poniesionych strat (78,2% odpowiedzi ważne i bardzo ważne). Czynnikiem ekonomicznym, jakim jest cena ubezpieczenia został wskazany jako ważny przez 32% badanych. Zwrócić należy jednak uwagę, że badani rolnicy wskazywali odpowiedź, która miała następujące brzmienie: „składka nie jest wysoka, a pozwala na zabezpieczenie się przed stratą”. Jako bardzo ważną przyczynę oznaczało ten czynnik 16,2%, co łącznie daje 48% pozytywnych wskazań.

Jako nieważną przyczynę, z powodu której rolnicy mieliby korzystać z produktów ubezpieczeniowych, wybrano namowę agenta (43%), co zdaniem autora świadczy o zdecydowanym wzroście świadomości ubezpieczeniowej badanych. Potwierdza to zresztą przedstawione powyżej zestawienie, z którego wynika, że motywy racjonalne, w tym oparte na kalkulacji ekonomicznej, mają przy podejmowaniu decyzji o korzystaniu z ochrony ubezpieczeniowej bardzo istotne znaczenie.

Uwagi końcowe

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że:

1. Spośród ubezpieczeń dotyczących gospodarstw rolnych, rolnicy w Polsce w największym stopniu realizują zakupy obowiązkowych ubezpieczeń budynków i odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego. Wskazują na to zarówno dane pochodzące ze statystyki masowej, jak i dane z badań empirycznych. Obowiązkowe ubezpieczenie upraw natomiast w większym stopniu realizowali rolnicy z badanych województw (47% wskazań) niż rolnicy ogółem w kraju (szacuje się, że tylko 20% rolników ubezpiecza swoje uprawy). Wartości te świadczą o wciąż niskim wykorzystaniu instrumentów ubezpieczeniowych do zarządzania ryzykiem związanym z prowadzoną produkcją.
2. Wśród opinii respondentów dominuje przekonanie, że ubezpieczenia są zbyt drogie, a oferowane produkty, szczególnie w przypadku ubezpieczeń upraw, wciąż w zbyt małym stopniu dostosowane do specyfiki produkcji rolnej i potrzeb rolników. Badani wskazywali na potrzebę stworzenia prostych, a zarazem kompleksowych ubezpieczeń na wzór np. ubezpieczeń tzw. *flotowych*, z uproszczonymi procedurami zawierania umowy i likwidacji szkody.

3. Zarówno informacje pochodzące z badań ilościowych, jak i jakościowych potwierdzają fakt, że badani rolnicy charakteryzują się dużą świadomością ubezpieczeniową. Zdaniem Autora, ten czynnik (wskazywanie na niską świadomość ubezpieczeniową) powinien przestać być eksponowany w różnego typu opracowaniach jako mający negatywny wpływ na niekorzystanie z ochrony ubezpieczeniowej przez rolników.

Literatura

- Bromberek J. (2011), *W ubezpieczeniach upraw szykują się zmiany*, „Top Agrar”, nr 10, s. 32–34.
- Bujoczek K. (2010), *O modyfikacji ubezpieczeń*, „Top Agrar”, nr 1, s. 36–37.
- Jędrzejczyk I. (2014), *Uwarunkowania ograniczania ryzyka w produkcji roślinnej z wykorzystaniem ubezpieczeń*, red. A. Wicka – publikacja w trakcie przygotowania do druku.
- Józwiak W. (2000), *Ekonomika gospodarstw rolniczych osób fizycznych a koszty ubezpieczeń*, „Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia”, nr 4, s. 79.
- Kaczała M., Łyskawa K. (2010), *Ubezpieczenia przedsiębiorstw/gospodarstw rolnych*, w: *Ubezpieczenia w zarządzaniu ryzykiem przedsiębiorstwa*, t. 2, red. L. Gąsiorkiewicz, J. Monkiewicz, Poltext, Warszawa, s. 171.
- Klimkowski C. (2011), *Relacje pomiędzy ryzykiem cenowym a dochodowym w warunkach polskiego rolnictwa*. Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, z. 548, IERiGŻ-PIB Warszawa, s. 32.
- Pohorille M., Woś A. (1962), *Motywy produkcyjnych decyzji chłopów*.
- Ustawa o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (DzU z dnia 7 lipca 2005 r., nr 150, poz. 1249 z późn. zm.),
- Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (DzU z dnia 16 lipca 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.),
- Wojciechowska-Lipka E. (2008), *Kolejna zmiana w ubezpieczeniach*, „Top Agrar”, nr 1, s. 34–35.
- Wicka A. (2005), *Spoleczno-ekonomiczna działalność towarzystw ubezpieczeń wzajemnych w Polsce*, niepublikowana rozprawa doktorska, Warszawa.

FARMERS' OPINIONS ABOUT AGRICULTURAL INSURANCE AS A METHOD OF RISK MANAGEMENT

Abstract: The objective of the article is to present the research results on the farmers' opinions as regards farm insurance. The article presents farmers' opinions on insurance as a method of risk management in production. The research was conducted in the period of 2012-2013 on a sample of 197 households from 3 voivodeships. In the research both qualitative and quantitative techniques were used.

The results indicate that the farmers used mainly compulsory insurance. Over 99% of the farmers insured buildings, 98% bought farmer's liability insurance policies, and only 47% bought the compulsory crop insurance policies. According to the farmers, the products offered by insurance companies are too expensive and too complicated. The proces of damage liquidation and the compensation value are also factors discouraging from buying insurance products.

Keywords: compulsory insurance, risk managment, farmers

Cytowanie

- Wicka A. (2014), *Ubezpieczenia rolne jako metoda zarządzania ryzykiem w opinii rolników*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 804, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” nr 67, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 255–264; www.wneiz.pl/frfu.